

Sygn. akt V K 1808/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2013 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu w Wydziale V Karnym,

w składzie :

Przewodniczący : SSR Justyna Ponikowska

Protokolant : Izabela Kozłowska

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2013 roku we Wrocławiu

przy udziale

Prokuratora Prokuratury Rejonowej Wrocław Stare Miasto ---

sprawy karnej z oskarżenia publicznego :

P. P. (1)

ur. (...) we W.,

syna P. i M. zd. M.

PESEL: (...)

oskarżonego o to, że :

I. w dniu 21 września 2012 roku we W. znieważył funkcjonariuszy Policji aps. M. S. (1), st. asp. M. C., asp. sztab. M. N., st. sierż. M. Ł., st. sierż. M. T., st. post. P. W. słowami powszechnie uważanymi za obelżywe, podczas pełnienia przez nich obowiązków służbowych.

- tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k.;

II. w tym samym miejscu i czasie jak w pkt I użył przemocy wobec funkcjonariusza Policji M. S. (1) w ten sposób, że uderzył go pięścią w twarz, co spowodowało u pokrzywdzonego obrażenia w postaci urazu twardoczaszki, podejrzenia krwi w zatoce szczękowej i czołowej, masywne skrzywienie lewostronne przegrody, krwawienie ze śluzówki przegrody i małżowiny nosowej dolnej po stronie lewej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na czas poniżej dni siedmiu, co uczynił w celu zmuszenia funkcjonariusza do zaniechania prawnej czynności służbowej

- tj. o czyn z art. 224 § 2 k.k. i art. 222 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

* * *

I. uznaje oskarżonego P. P. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku, stanowiącego występki z art. 226 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 226 § 1 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;

II. uznaje oskarżonego P. P. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku, stanowiącego występki z art. 224 § 2 k.k. i art. 222 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11

§ 2 k.k. i za to na podstawie art. 224 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy wymierzone oskarżonemu w pkt I i II wyroku kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza na poczet wymierzonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie (zatrzymania) od dnia 21 września 2012 roku do dnia 22 września 2012 roku;

V. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych zaliczając wydatki poniesione w sprawie na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 21 września 2012 roku, w godzinach wieczornych, nieumundurowani funkcjonariusze Policji P. W., M. S. (1), M. N., M. C., M. Ł. i M. T. pełnili służbę w rejonie Pasażu (...) we W.. W pewnym momencie około godziny 20.30, zauważyli dwóch agresywnie zachowujących się mężczyzn, którymi byli P. P. (1) i M. S. (2). Mężczyźni ci w rękach trzymali szklanki i P. P. (1) rzucił swoją szklankę na chodnik. W związku z tym funkcjonariusze M. S. (1) i M. C. podjęli wobec tych mężczyzn interwencję. Od obu mężczyzn wyczuwalna była silna woń alkoholu. Funkcjonariusze M. S. (1) i M. C. okazali im legitymacje służbowe i przedstawili się, jak również udzielili pouczenia o obowiązku zachowania zgodnego z prawem. Wówczas nagle P. P. (1) zaczął wyzywać funkcjonariuszy wulgarnymi słowami, mówiąc że wszyscy oni są pałami, po ch... się patrzą. M. S. (2) powiedział P. P. (1), aby dał spokój, ale ten mówił w sposób wulgarny, że chce mieć problemy z Policją, gdyż i tak Policja nic mu nie zrobi. Następnie bez żadnego powodu uderzył funkcjonariusza M. S. (1) pięścią prawej ręki w okolice nasady nosowej. M. S. (1) poczuł silny ból i złapał się za twarz, która była cała we krwi. Cofnął się, próbując zatamować krwotok z nosa. Wówczas wszyscy obecni na miejscu policjanci przystąpili do interwencji. Podczas zatrzymania P. P. (1) i M. S. (2) byli agresywni, nie podporządkowywali się wydawanym wobec nich poleceniom. W związku z tym funkcjonariusze zastosowali wobec nich środki przymusu bezpośredniego w postaci siły fizycznej, gazu obezwładniającego oraz kajdanek. Następnie zatrzymani mężczyźni zostali przewiezieni na Komisariat Policji przy ul. (...) we W.. W radiowozie nadal zachowywali się agresywnie. P. P. (1) uderzał głową w szybę, oświadczając, że w Sądzie powie, że: „pały go pobily”. Krzyczał, że funkcjonariusze już stracili pracę. W trakcie sporządzania dokumentacji P. P. (1) twierdził, że policjanci ukradli mu pieniądze w kwocie 1000 zł. Badanie wykazało, że P. P. (1) o godzinie 23.31 posiadał 0,56 mg/ l alkoholu w wydychanym powietrzu. Ostatecznie mężczyźni zostali umieszczeni w Pomieszczeniu dla Osób Zatrzymanych.

Dowód:

- zeznania świadka P. W. – k. 71, 114,
- zeznania świadka M. S. (1) – k. 14, 114-115,
- zeznania świadka M. T. – k. 67, 115-116,
- zeznania świadka M. C. – k. 19, 116,
- zeznania świadka M. Ł. – k. 73, 116-117,
- zeznania świadka M. N. – k. 77, 117,

- protokół użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu
– k. 4,

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. P. (1) – k. 38, 113,

W związku z doznanymi obrażeniami, funkcjonariusz M. S. (1) został przez funkcjonariuszy M. N. oraz M. C. przewieziony do szpitala przy ul. (...), gdzie została mu udzielona pomoc medyczna. Następnie M. S. (1) musiał udać się na ostry dyżur laryngologiczny do szpitala przy ul. (...) we W., gdzie stwierdzono u niego uraz twarzo – czaszki i podejrzenie krwi w zatoce szczękowej i czołowej oraz masywne skrzywienie lewostronne przegrody – przegroda położona na dnie przewodu nosowego – krwawienie ze śluzówki przegrody i małżowiny nosowej dolnej po stronie lewej.

Dowód:

- zeznania świadka P. W. – k. 71, 114

- zeznania świadka M. S. (1) – k. 14, 114-115,

- zeznania świadka M. T. – k. 67, 115-116,

- zeznania świadka M. C. – k. 19, 116,

- zeznania świadka M. Ł. – k. 73, 116-117,

- zeznania świadka M. N. – k. 77, 117,

W opinii sądowno – lekarskiej z dnia 2 października 2012 roku stwierdzono, że M. S. (1) doznał urazu nosa z krwotokiem. Obrażenia te powstały od działania narzędzia bądź narzędzi tępych lub tępokrawędzistych albo od uderzenia się o takie narzędzia i mogły powstać w podanym przez badanego czasie oraz okolicznościach. W opinii podano, iż obrażenia te są inne niż określone w art. 156 k.k. i naruszyły czynności narządów ciała oraz spowodowały rozstrój zdrowia na czas nie przekraczający siedmiu dni, odpowiadały zatem kwalifikacji określonej w art. 157 § 2 k.k.

Dowód:

- opinia sądowno – lekarska z dnia 2.10.2012 r. – k. 57,

Oskarżony P. P. (1), ur. (...) r. zamieszkuje we W. przy ul. (...). Posiada wykształcenie średnie, nie ma wyuczonego zawodu.. Utrzymuje się z prac dorywczych, z których uzyskuje dochód około 2 tysięcy euro miesięcznie. Ma na utrzymaniu żonę oraz jej córkę.

Dowód:

- oświadczenie oskarżonego – k. 113,

Oskarżony był karany sądownie.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia z dnia 24 kwietnia 2006 roku, w sprawie sygnatura akt V K 355/06 za popełnienie czynu z art. 280 § 1 k.k., art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oskarżony został skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby oraz karę 40 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki w kwocie 10 zł.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Śródmieścia z dnia 3 czerwca 2011 roku, w sprawie sygnatura akt VK 451/11 za popełnienie czynów z art. 157 § 1 k.k. oskarżony został skazany na karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby oraz karę 40 stawek dziennych grzywny

przy ustaleniu wysokości jednej stawki w kwocie 10 zł. Wobec oskarżonego orzeczono również nawiązki na rzecz pokrzywdzonych w kwotach 4000 zł i 1000 zł.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Krzyków z dnia 1 lipca 2011 roku, w sprawie sygnatura akt VII K 412/11 za popełnienie czynu z art. 178 a § 1 k.k. oskarżony został skazany na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby oraz karę 50 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki w kwocie 10 zł. Wobec oskarżonego orzeczono również zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 2 lat.

Wyrokiem Sądu L. S., Austria z dnia 14 czerwca 2012 roku, 030 HV 37/2012k za popełnienie kradzieży po nielegalnych wkroczeniu na teren prywatny oskarżony został skazany na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby.

Dowód:

- karta karna – k. 52-53,

Oskarżony P. P. (1) zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak też przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

W dniu 22 września 2012 roku (k. 38) wyjaśnił, że jedynie pamięta, że uderzył we W. w dniu 21 września 2012 roku jakiegoś mężczyznę, jednak nie wiedział, że był on policjantem. Oskarżony nie przyznał się też do znieważenia funkcjonariuszy Policji, gdyż nie wiedział, że napotkani przez niego mężczyźni byli policjantami. Funkcjonariusze mieli mu o tym powiedzieć dopiero wtedy gdy uderzył tego mężczyznę. Nie pamiętał od czego zaczęło się całe zamieszanie. Zaznaczył, że gdyby wiedział, że mężczyźni byli policjantami, to z pewnością nie znieważyłby ich ani też żadnego z nich by nie uderzył.

Na rozprawie w dniu 22 stycznia 2013 roku (k. 113) oskarżony przyznał, że kiedy wyszedł z klubu, zachowywał się głośno i mężczyźni zwrócili mu uwagę. Zaznaczył jednak, że został przez nich sprowokowany i uderzył jednego z nich, przy czym nie wiedział, że był to funkcjonariusz Policji. Dopiero kiedy zadał cios, mężczyźni poinformowali go, że są z Policji. Podkreślił, że gdyby wiedział o tym wcześniej, to nie uderzyłby pokrzywdzonego. Przyznał też, że odpowiadał obelżywie na to, co funkcjonariusze do niego mówili, ale to była jego reakcja na działania z ich strony. Ponadto oskarżony podtrzymał swoje wyjaśnienia złożone w toku dochodzenia.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje:

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, że zarówno sprawstwo jak i вина oskarżonego P. P. (1) w zakresie zarzucanych mu czynów nie budzą najmniejszych wątpliwości.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków - P. W., M. S. (1), M. T., M. C., M. Ł. i M. N. – funkcjonariuszy Policji, którzy w sposób jasny, spójny i logiczny przedstawili przebieg zdarzeń z dnia 21 września 2012 roku, kiedy to podjęli interwencję wobec oskarżonego P. P. (1) i jego kolegi M. S. (2). Zeznania wymienionych świadków były ze sobą zgodne. Wszyscy świadkowie w taki sam sposób podali szczegóły zajścia z udziałem oskarżonego. Sąd dając wiarę zeznaniom świadków, jednocześnie uznał za nie polegające na prawdzie wyjaśnienia oskarżonego P. P. (1) w takim zakresie, w jakim nie przyznawał się on do popełnienia zarzucanych mu czynów. Jego wyjaśnienia stały bowiem w wyraźnej sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Oskarżony w swoich wyjaśnieniach nie kwestionował tego, że rzeczywiście w dniu 21 września 2012 roku ubliżał spotkanym pod klubem w Pasażu (...) mężczyznom, jak również uderzył jednego z nich. Z drugiej strony jednak zaznaczał, że nie miał świadomości, że mężczyźni ci byli funkcjonariuszami Policji i gdyby o tym wiedział, to z

pewnością nie postąpiłby wobec nich w taki sposób. Oskarżony podkreślał, że o tym, że ma do czynienia z policjantami dowiedział się dopiero po zadaniu ciosu pokrzywdzonemu funkcjonariuszowi M. S. (1).

Powyższe twierdzenia oskarżonego Sąd uznał za niezgodne z prawdą. Z zeznań przesłuchanych w sprawie funkcjonariuszy bezsprzecznie wynikało bowiem, że oskarżony doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że mężczyźni, którzy zwrócili uwagę na jego zachowanie byli funkcjonariuszami Policji.

Jak podał świadek M. S. (1), kiedy tylko zobaczył oskarżonego i jego kolegę, którzy stłukli szklankę rzucając ją na chodnik, natychmiast podjął wobec nich interwencję. Podał, że równocześnie z funkcjonariuszem M. C. okazał im legitymację służbową. Następnie razem z tym funkcjonariuszem pouczył tych mężczyzn o obowiązku zachowywania się zgodnie z prawem. Świadek podał, że mężczyźni ci, od których wyczuwalna była silna woń alkoholu, wówczas ubliżali wszystkim obecnym na miejscu policjantom. Nazywali ich „pałami”, kilkukrotnie w wulgarny sposób mówili, że chcą mieć problemy z Policją, bo i tak nic im się nie stanie.

Podobnie z zeznań świadka M. C. wynikało, że w trakcie interwencji wobec napotkanych mężczyzn, ubliżali oni funkcjonariuszom. Mówili: „jesteście pałami, po ch... się patrzysz, myślisz, że cię nie zaj...”. Na rozprawie świadek M. C. potwierdził to, że przed przystąpieniem do jakichkolwiek czynności, świadek M. S. (1) okazał oskarżonemu P. P. (1) i M. S. (2) legitymację służbową. Z zeznań wymienionego świadka wynikało nawet, że M. S. (2) chciał wręcz odciągnąć oskarżonego, zwracając mu uwagę, że ma do czynienia z Policją. Powiedział do oskarżonego: „choź stąd, bo to są chyba pały”, ale oskarżony krzychał wtedy, że chce mieć problemy z „pałami”.

Z powyższymi zeznaniami korespondowały te, które złożyli pozostali przesłuchani w charakterze świadków funkcjonariusze Policji. Świadkowie P. W. i M. N. potwierdzili wprost, że funkcjonariusze M. S. (1) i M. C., kiedy podeszli do mężczyzn, którzy swoim zachowaniem zakłócali spokój, okazali oskarżonemu i jego koledze legitymacje służbowe, jak również przedstawili się. Z kolei świadek M. T. w toku postępowania przygotowawczego nie wskazywał bezpośrednio na fakt okazania legitymacji, podając jedynie ogólnie, że wobec mężczyzn została podjęta interwencja, podczas której zostali oni pouczeni o obowiązku zachowywania się zgodnego z prawem. Wówczas to mężczyźni zaczęli ubliżać policjantom. Na rozprawie natomiast świadek sprecyzował, iż M. S. (1) okazał oskarżonemu i będącemu razem z nim M. S. (2) legitymację służbową i właśnie wówczas mężczyźni ci zaczęli wyzywać wszystkich funkcjonariuszy. Z kolei świadek M. Ł. w toku dochodzenia – podobnie jak świadek M. T. nie wskazywał wyraźnie na fakt okazania legitymacji służbowych, natomiast na rozprawie ze względu na upływ czasu, nie pamiętał już szczegółów zajścia. W swoich zeznaniach potwierdził to, że oskarżony wyzywał funkcjonariuszy, nazywając ich „pałami”, krzychał, że chce mieć z Policją problemy.

Zeznania przywołanych świadków były ze sobą – jak już wyżej wskazano – zbieżne. Świadkowie co prawda nie zawsze akcentowali wszystkie szczegóły zajścia, jednakże generalnie z zeznań tych wyłaniała się jedna spójna wersja zdarzenia.

Sąd uznał, iż w kontekście zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków bezsprzecznym było, iż oskarżony P. P. (1) obejmował swoją świadomością to, że napotkani przez niego mężczyźni byli funkcjonariuszami Policji. Z zeznań świadków wynikało w sposób jasny, że funkcjonariusze M. S. (1) i M. C. okazali oskarżonemu oraz towarzyszącemu mu M. S. (2) legitymacje służbowe oraz przedstawili się. Oskarżony dopiero po tym fakcie zaczął ubliżać interweniującym mężczyznom. Decydując się zatem na takie postępowanie, w pełni zdawał sobie sprawę z tego, że ma do czynienia z funkcjonariuszami Policji. O tym, że oskarżony miał tego świadomość świadczyły też słowa jakie kierował wobec pokrzywdzonych. Oskarżony nazywał ich „pałami”, co jednoznacznie wskazywało, że w ten obraźliwy sposób nazywał właśnie policjantów. Ponadto wprost krzychał, że chce mieć problemy z Policją. W związku z tym nie było tak, jak twierdził oskarżony, że nie wiedział on, że interweniujący wobec niego mężczyźni byli funkcjonariuszami Policji. Wbrew twierdzeniom oskarżonego, z zeznań przesłuchanych funkcjonariuszy nie wynikało też w żaden sposób, aby mieli oni sprowokować oskarżonego do działań niezgodnych z prawem.

Wszyscy przesłuchani w sprawie świadkowie potwierdzili też fakt, iż oskarżony P. P. (1) w pewnym momencie uderzył pokrzywdzonego M. S. (1) pięścią w twarz, powodując u niego krwotok z nosa. Okoliczności tej oskarżony nie zaprzeczał, twierdził jednak, że nie wiedział, że pokrzywdzony był policjantem. Mając jednak na uwadze wyżej

wymienione ustalenia, iż na samym początku zdarzenia funkcjonariusze okazali legitymacje służbowe, jak też treść kierowanych przez oskarżonego słów do interweniujących mężczyzn, Sąd uznał, że oskarżony – zasłaniając się brakiem wiedzy co do tego kim byli wymienieni mężczyźni – podjął jedynie nieudolną próbę obrony.

Świadkowie P. W., M. T. i M. Ł. wskazywali też w swoich zeznaniach na agresywne zachowanie oskarżonego podczas przewożenia do Komisariatu Policji. Z ich zeznań wynikało, że oskarżony uderzał głową w szybę radiowozu, oświadczając że powie w sądzie, że : „pały go pobily”. Krzyczał, też, że funkcjonariusze już stracili pracę. Podczas sporządzania dokumentacji oskarżał również policjantów o kradzież pieniędzy w kwocie 1000 zł. O zachowaniu oskarżonego po tym jak został on zatrzymany i umieszczony w radiowozie, nie wspominali natomiast świadkowie M. S. (1), M. C. i M. N., co było uzasadnione tym, że pojechali oni razem do szpitala, w celu udzielania pomocy medycznej pokrzywdzonemu M. S. (1).

Pokrzywdzony M. S. (1) składając zeznania, podał też, iż w wyniku zdarzenia doznał urazu twarzo – czaszki z podejrzeniem krwi w zatoce szczękowej i czołowej oraz masywnego skrzywienia lewostronnego przegrody – przegroda położona na dnie przewodu nosowego – krwawienia ze śluzówki przegrody i małżowiny nosowej dolnej po stronie lewej. Zakres tych obrażeń wynikał również z niekwestionowanej w toku postępowania opinii sądowo – lekarskiej z dnia 2 października 2012 roku, w której wskazano ogólnie, że pokrzywdzony doznał urazu nosa z krwotokiem. Biegły podał, że obrażenia te powstały od działania narzędzia bądź narzędzi tępych lub tępokrawędzistych albo od uderzenia się o takie narzędzia i mogły powstać w podanym przez badanego czasie oraz okolicznościach. W opinii podano, iż obrażenia te są inne niż określone w art. 156 k.k. i naruszyły czynności narządów ciała oraz spowodowały rozstrój zdrowia na czas nie przekraczający siedmiu dni, odpowiadały zatem kwalifikacji określonej w art. 157 § 2 k.k.

Pozostałym dowodom zgromadzonym w sprawie w postaci protokołu użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu, karty karnej, Sąd dał wiarę, nie znajdując żadnych podstaw do podważenia ich wiarygodności.

W świetle dokonanych ustaleń faktycznych i przeprowadzonej oceny dowodów Sąd uznał, iż oskarżony swoim działaniem wyczerpał ustawowe znamiona przestępstw z art. 226 § 1 k.k. oraz z art. 224 § 2 k.k. i art. 222 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Przestępstwa z art. 226 § 1 k.k., dopuszcza się ten, kto znieważa funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Wymienione przestępstwo jest typem szczególnym (kwalifikowanym) w stosunku do przestępstwa znieważenia człowieka (art. 216 k.k.) Najczęściej zniewaga ma formę wypowiedzi słownej (użycia słów wulgarnych, epitetów), może być też wyrażona w piśmie lub za pomocą wizerunku (np. list o obraźliwej treści, karykatura) albo obraźliwym gestem (por. A. Marek. Komentarz do art. 226 k.k. i 216 k.k., Komentarz LEX 2010).

Oskarżony podczas interwencji w dniu 21 września 2012 roku wyzywał funkcjonariuszy Policji M. S. (1), M. C., M. N., M. Ł., M. T. i P. W. słowami uznawanymi powszechnie za obelżywe. Używał wulgarnych słów, nazywał ich „pałami”. Znieważał wymienionych funkcjonariuszy podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych.

Postępowanie oskarżonego w dniu 21 września 2012 roku wypełniło także znamiona przestępstwa z art. 224 § 2 k.k. i art. 222 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

W art. 224 § 2 k.k. ustawodawca penalizuje stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej wobec funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej w celu zmuszenia do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej. Jest to więc przestępstwo kierunkowe (dolus directus coloratus), aczkolwiek motyw, które powodują sprawcą nie należą do jego znamion. (por. A. Marek. komentarz do art. 224 § 2 k.k., komentarz LEX 2010).

W niniejszej sprawie oskarżony użył przemocy wobec funkcjonariusza Policji M. S. (1), uderzając go pięścią w twarz, co uczynił w celu zmuszenia go do zaniechania prawnej czynności służbowej. Oskarżony zadając bowiem cios pokrzywdzonemu, chciał udaremnić przeprowadzane przez funkcjonariuszy czynności dotyczące jego zatrzymania.

Jednocześnie oskarżony wypełnił dyspozycję art. 222 § 1 k.k. Dyspozycję art. 222 § 1 k.k. wypełnia ten, kto narusza nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Naruszenie nietykalności funkcjonariusza jest przestępstwem umyślnym, przy czym do zastosowania przepisu art. 222 § 1 k.k. konieczne jest ustalenie, że sprawca obejmował swoją świadomością i wolą to, iż jego działanie skierowane jest przeciwko funkcjonariuszowi publicznemu lub osobie do pomocy mu przybranej oraz że ma ono związek z pełnieniem przez funkcjonariusza obowiązków służbowych. Jest to typ kwalifikowany w stosunku do określonego w art. 217 k.k. przestępstwa naruszenia nietykalności człowieka. Naruszenie nietykalności – zgodnie z art. 217 k.k., może polegać na uderzeniu, przez co należy rozumieć każde gwałtowne działanie skierowane na ciało człowieka (zadanie ciosu, kopnięcie, szarpanie za włosy itp.), a ponadto na naruszeniu nietykalności w inny sposób (np. oplucie, oblanie nieczystościami) (por. A. Marek. Komentarz do art. 222 k.k. i 217 k.k., Komentarz LEX 2010).

Oskarżony zdając sobie sprawę, że ma do czynienia z funkcjonariuszami Policji, uderzył jednego z nich – M. S. (1). Fakt ten miał miejsce podczas pełnienia przez wymienionego funkcjonariusza obowiązków służbowych.

Uderzając pokrzywdzonego w twarz oskarżony spowodował u niego obrażenia ciała, które naruszyły czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na czas poniżej 7 dni, co odpowiadało dyspozycji art. 157 § 2 k.k.

Oskarżony P. P. (1) popełnił zarzucane mu występki umyślnie w zamiarze bezpośrednim. Chciał poniżyć interweniujących wobec jego osoby funkcjonariuszy Policji, ubliżając im wulgarnymi słowami. Ponadto nie zawahał się użyć przemocy fizycznej wobec pokrzywdzonego M. S. (1), uderzając go bez żadnego powodu pięścią w twarz. W momencie popełnienia czynów oskarżony nie cierpiał niedostatków w zakresie swojej poczytalności. Zarzut spotkał go z tego powodu, że będąc osobą dojrzałą, poczytalną, w pełni sprawną intelektualnie, nieznajdującą się w anormalnej sytuacji motywacyjnej, będąc niewątpliwie świadomym bezprawności przedsięwziętych czynów, zdecydował się na ich wykonanie i tym samym naruszenie norm prawnych. W związku z tym wina oskarżonego nie budzi wątpliwości.

Za występki z art. 226 § 1 k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu karę jednostkową 2 miesięcy pozbawienia wolności, a za popełnienie czynu z art. 224 § 2 k.k. i art. 222 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. – karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Natomiast na podstawie art. 85 k.k. i 86 § 1 k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu karę łączną 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Wymierzając oskarżonemu P. P. (1) karę łączną pozbawienia wolności za przypisane mu przestępstwa Sąd baczyl, aby jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy oraz społecznej szkodliwości popełnionych przez niego czynów. Sąd uznał, że wymierzona kara pozbawienia wolności będzie adekwatna do stopnia zawinienia oraz społecznej szkodliwości czynów oraz uczyni zadość wymaganiom art. 53 § 1 i § 2 k.k. W przekonaniu Sądu kara pozbawienia wolności w orzeczonym wymiarze 4 miesięcy pozbawienia wolności spełni stawiane jej cele zapobiegawcze i wychowawcze w odniesieniu do oskarżonego. Winna ona unaocznic oskarżonemu naganność jego zachowania, oraz zapobiec powrotowi do naruszania przez niego porządku prawnego. Natomiast w ramach prewencji ogólnej wymierzona oskarżonemu kara z jednej strony powinna odstraszać potencjalnych sprawców tego rodzaju występki, a z drugiej ukazując naganność tego rodzaju zachowań oraz nieuchronność kary, winna pozytywnie kształtować świadomość prawną społeczeństwa.

Czyny popełnione przez oskarżonego odznaczały się dużym stopniem społecznej szkodliwości. Swoim zachowaniem oskarżony naruszył tak istotne dobra, jak zdrowie człowieka oraz prawidłowe funkcjonowanie organów porządku publicznego. Za okoliczność obciążającą przy wymiarze kary Sąd uznał też uprzednią karalność oskarżonego, jak również to, iż w czasie popełnienia czynów znajdował się w stanie istotnej nietrzeźwości.

W ocenie Sądu całokształt okoliczności niniejszej sprawy nie pozwalał na zastosowanie wobec oskarżonego dobrodziejstwa w postaci warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Zastosowane

wobec oskarżonego wcześniej sankcje w postaci kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania nie powstrzymały go od działania sprzecznego z prawem. Oskarżony popełniał kolejne czyny karalne. Nadto oskarżony popełniając zarzucane mu czyny, działał bez żadnego powodu, chcąc jedynie dać upust swoim negatywnym emocjom. Wykazał się dużym stopniem nieuzasadnionej i niczym agresji, chcąc jedynie zademonstrować swoją lekceważącą postawę wobec osób sprawujących funkcję publiczną. W przekonaniu Sądu bezwzględna kara 4 miesięcy pozbawienia wolności będzie współmierna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynów oraz adekwatną z uwagi na jej ogólnie – prewencyjne cele, jak też zapobiegawczo – wychowawcze oddziaływanie względem oskarżonego. Wskazać należy, iż nie bez znaczenia jest fakt, iż Sąd do tej pory wymierzając wobec tego oskarżonego kolejne kary z warunkowym zawieszeniem ich wykonania wskazywały na pozytywną prognozę, którą zakładały wobec P. P. (1), a która okazała się chybiona, bowiem oskarżony nadal konsekwentnie lekceważy porządek prawny, czując bezkarności swoich zachowań. Podkreślić także należy, iż sam oskarżony w głosach końcowych wnioskował o karę bezwzględną.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, tj. zatrzymania od dnia 21 września 2012 roku do dnia 22 września 2012 roku.

Natomiast z uwagi na trudną sytuację materialną oskarżonego, Sąd za niecelowe uznał obciążenie go kosztami postępowania oraz odstąpił od wymierzenia mu opłaty, co znajduje umocowanie w przepisach art. 624 § 1 k.p.k. oraz w art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych.